

Strach zarabiać na życie

26 listopada 2012

Rok 2011 był gorszy od poprzedniego pod względem liczby wypadków przy pracy. Wskaźnik wypadkowości, czyli liczba osób poszkodowanych na 1000 pracujących, zwiększył się z 8,15 w 2010 r. do 8,34 w 2011 r.

Jak informuje Portal Samorządowy, przytaczając dane raportu Głównego Urzędu Statystycznego, liczba wypadków indywidualnych i zbiorowych w 2011 r. wyniosła 96.573, z czego 429 to wypadki zbiorowe, czyli takie, w których w wyniku tego samego zdarzenia w danym zakładzie ucierpiały co najmniej 2 osoby. W wypadkach zbiorowych poszkodowanych zostało 1078 osób. Najwięcej wypadków zbiorowych miało miejsce w województwach: dolnośląskim (65), mazowieckim (63), śląskim (58) i wielkopolskim (33).

Wskaźnik wypadkowości, czyli liczba osób poszkodowanych na 1000 pracujących (poza gospodarstwami indywidualnymi w rolnictwie), ogółem w Polsce zwiększył się z 8,15 w 2010 r. do 8,34 w 2011 r.

Największą częstość występowania zdarzeń wypadkowych odnotowano w takich branżach: górnictwo i wydobywanie – 16,69 (w 2010 r. – 17,82), przetwórstwo przemysłowe – 13,70 (w 2010 r. – 13,07), rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo – 16,39 (w 2010 r. – 13,04), dostawa wody, gospodarowanie ściekami i odpadami, rekultywacja – 14,94 (w 2010 r. – 14,04), budownictwo – 10,39 (w 2010 r. – 10,41), opieka zdrowotna i pomoc społeczna – 10,47 (w 2010 r. – 10,35), transport i gospodarka magazynowa – 9,55 (w 2010 r. – 9,39).

Zwiększenie liczby osób, które uległy wypadkom przy pracy w 2011 r. w stosunku do 2010 r., odnotowano w większości rodzajów działalności. Wzrost powyżej przeciętnego w kraju (3,2 proc.) odnotowano w sześciu sekcjach, przy czym

największy w takich branżach: działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi (o 15,5 proc.) oraz działalność w zakresie usług administrowana i działalność wspierająca (o 19,3 proc.).

Wśród miejsc, w których przebywali poszkodowani w chwili wypadku, najwięcej wydarzeń wypadkowych w 2011 r. zarejestrowano w miejscu produkcji przemysłowej (43,9 proc. ogólnej liczby wydarzeń), biurach, placówkach naukowych i szkołach, zakładach usługowych (18,8 proc.) oraz w miejscach i środkach komunikacji publicznej (10,8 proc.).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)